Wyrok

Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 listopada 2025 r.

I C 322/25

Skład orzekający
Przewodniczący: Sędzia SO Piotr Suchecki.

Sentencja
Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2025 r. w Gliwicach sprawy z powództwa XXX, XXX przeciwko XXX z siedzibą w W. o ustalenie i zapłatę 1. oddala powództwo;
2. nie obciąża powodów kosztami procesu.

Uzasadnienie faktyczne
XXX i XXX wnieśli o zasądzenie od XXX z siedzibą w W. kwot 99.580,94 zł i 83.655,85 EUR w następujący sposób:
- na rzecz powódki XXX kwoty 49.790,47 zł oraz kwoty 63.825,67 EUR wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 grudnia 2024 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz powoda XXX kwoty 49.790,47 zł oraz kwoty 19.830,18 EUR wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 grudnia 2024 r. do dnia zapłaty; oraz ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu z dnia XXX r.

Uzasadniając swoje żądania powodowie twierdzili, że jako konsumenci zawarli z pozwanym bankiem i za jego sugestią umowę, której samo oferowanie było niezgodne z prawem, a nadto nie przedstawiono im w sposób odpowiedni ryzyka związanego z zawarciem takiej umowy. Wskazywali na mechanizm denominacji, który został oparty o kurs waluty ustalany przez Bank, co ocenili jako sprzeczne z prawem, sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszające zasadę ekwiwalentności świadczeń stron umowy, rażąco godzące w ich interesy jako konsumentów, albowiem uprawniało to stronę pozwaną do dowolnego kształtowania stosunku umownego, zwłaszcza w zakresie świadczenia głównego. Okoliczności te świadczyć miały w - przekonaniu powodów - o nieważności umowy i uzasadniać żądanie zwrotu przez Bank wszystkich środków, jakie wpłacili do banku w ramach realizowania umowy.

XXX w W. domagała się oddalenia powództwa negując twierdzenia powodów o nieważności umowy i istnieniu w niej klauzul abuzywnych. Pozwana podniosła, że powodowie świadomie dokonali wyboru kredytu, zasad wypłaty i spłaty wynikających z niego należności i z pełnym przekonaniem zdecydowali się na kredyt, w którym występuje ryzyko kursowe, obciążające każdą ze stron i formalnie potwierdzili posiadanie takiej świadomości. Natomiast w odniesieniu do zarzutu, że kursy określone w tabelach kursów walut ustalane były w sposób dowolny i nie stanowiły kursów rynkowych pozwana wyjaśniła, że powodowie od początku mieli możliwość wyboru waluty wypłaty kredytu, a także spłacania rat kredytu w walucie EUR. W ocenie pozwanej dokonanie przez powodów wyboru waluty polskiej do wypłaty

kredytu i spłaty rat spełniało kryteria negocjacji warunków umowy i czyni ich zarzut bezprzedmiotowym. Do tego oświadczyła, że z zasad współżycia społecznego jak i ustalonych zwyczajów istniejących na rynku walutowym wynika, że zobowiązania stron wyrażone w różnych walutach, przeliczane były według kursów rynkowych, a powodowie nie wykazali by kurs banku był nieadekwatny do realiów rynkowych. Pozwana zarzuciła powodom, że kwestionując ważność umowy, w ramach której nie ziściło się ryzyko w sposób dla nich niekorzystny, kierują się wyłącznie doraźnym interesem ekonomicznym.

Stan faktyczny

W 2010 r. powodowie podjęli decyzję o zakupie domu. Po skonsultowaniu się z profesjonalnym doradcą (XXX) uznali, że spośród przedstawionych im ofert kredytu w złotówkach i walutach obcych, najlepszą opcją będzie kredyt w EURO i na taki się zdecydowali. Spełniał on bowiem ich zasadnicze oczekiwania, które dotyczyły jak niższych kosztów bieżącej obsługi, co wynikało z najniższego oprocentowania. Rata takiego kredytu była o kilkaset złotych niższa, w porównaniu do tożsamego kwotowo kredytu w złotówkach. Nadto w oparciu o porównanie historycznych kursów różnych walut doszli do przekonania, że kurs EUR kształtuje się najbardziej stabilnie i nie powinno być w tym przypadku takiego zagrożenia jak przy walucie CHF. Obawy odnośnie do ryzyka co możliwej, niekorzystnej zmiany kursu waluty EUR łagodziło w ich przypadku przekonanie, że z racji członkostwa w UE Polska wejdzie do strefy Euro, co w dłuższej perspektywie uczyni to ryzyko bezprzedmiotowym. Powodowie rozumiejąc, że kurs waluty może ulegać niekorzystnym zmianom w czasie założyli, że warto takie ryzyko ponieść, bo nie musi się ono ziścić w sposób dla nich niekorzystny, a wiąże się z realnymi korzyściami wynikającymi z tańszej obsługi takiego zobowiązania.

Składając wniosek o kredyt w wysokości 360.000 zł, powodowie wybrali jako walutę kredytu EUR, okres kredytowania 360 miesięcy.

Jednocześnie złożyli oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez XXX warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i walucie EUR, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w EUR, symulacjami kwot i kosztów kredytu wg aktualnych kursów walut stosowanych przez Bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokości płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość zobowiązania i poziomu obciążenia jego spłatą i decydują się na zaciągniecie kredytu mieszkaniowego w EUR (k.130v). Oświadczyli także, że zostali poinformowani przez XXX o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. zobowiązania oprocentowanego zmienna stopa procentową (k.130).

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej powodowie w dniu XXX r. stawili się w oddziale banku, gdzie po przeczytaniu podpisali i zawarli z XXX (obecnie XXX) umowę kredytu. Treść umowy podzielono na dwie części zatytułowane; "indywidualne warunki kredytu" (k. 25-27) i "pozostałe postanowienia umowy kredytu" (k.27 i nast. akt). Z treści umowy jednoznacznie wynika, że walutą kredytu jest EUR, a kwota kredytu to XXX EUR

(umowa kredytu - indywidualne warunki kredytu pkt 25 i 26 - k. 25 akt). Okres kredytowania oznaczono na czas do 4 września 2040 r. (pkt 27). Kredyt miał być wypłacony jednorazowo, przy czym datę ostatecznej wypłaty określono na 20 listopada 2010 r. (pkt 28).
Wypłata kredytu zgodnie z pkt 29 indywidualnych warunków kredytu następowała przez: przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy z tytułu należności związanych z realizacją celu kredytu oraz uznanie rachunku kredytobiorcy. Rachunek do wypłaty środków wskazywali kredytobiorcy, a umowa przewidywała możliwość wypłaty środków w złotych, jak i - za zgodą banku - w innej walucie.
Oprocentowanie kredytu było zmienne (pkt 30), raty miały być spłacane systemem rat równych (pkt 35). W punktach 36, 37 i 38 indywidualnych warunków kredytu wskazano rachunek bieżący powodów, rachunek bieżącej obsługi kredytu i rachunek obsługi wcześniejszych spłat (k.26).
W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty jednorazowej prowizji przygotowawczej w wysokości 0 EUR (pkt 33).
Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie nieruchomości obciążanych hipoteką i ubezpieczenie brakującego minimalnego wkładu własnego (pkt 47 indywidualnych warunków kredytu k.27). Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego stanowiła 16.230,17 EUR, koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego na okres 5 lat-to kwota 730,36 EUR
Z pkt 2.2.1 pozostałych postanowień umowy kredytu wnika, że kredytobiorca może w każdym czasie złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na inną walutę, w której bank oferuje danego rodzaju kredyty (k.29).
Pkt 2.3.1. umowy - pozostałych postanowień umowy kredytu (k. 29) stanowi, iż spłata kredytu następuje przez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. Jeżeli rachunek bieżący prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu walutowego należności banku wyrażone w walucie kredytu bank pobiera przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu-taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Jeżeli spłata kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności do przeliczenia stosuje się kursy z daty spłaty.
Zmiana rachunku bieżącego nie wymaga aneksu do umowy kredytu i jest realizowana na podstawie złożonego przez kredytobiorcę stosownego wniosku z zastrzeżeniem zapisów punktu 2.3.1 (pkt 2.3.6)
Z kolei pkt 2.4.4. umowy - pozostałych warunków umowy kredytu (k. 30) stanowi, iż wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas

wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, w dacie spłaty. Wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu, o ile w umowie kredytowej został wskazany rachunek obsługi wcześniejszych spłat w walucie kredytu, lub innej walucie obcej niż waluta kredytu - w takim przypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie przeliczona na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty, na podstawie tabeli kursów.

W pkt 6 umowy - pozostałych postanowień umowy kredytu (k.31) powodowie oświadczyli m.in., że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie (pkt 6.1). Oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka jakie poniosą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt 6.2).

W pkt 6.3 umowy - pozostałych postanowień umowy kredytu wskazano, że kursy wymiany walut w tabeli kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (FOREX) ustalany najpóźniej do godziny 9.30 czasu obowiązującego w Polsce (kurs bazowy). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: kurs kupna = 2*kurs bazowy / (2+ spread walutowy wyrażony w procentach), a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: kurs sprzedaży = kurs bazowy + (spread walutowy wyrażony w procentach *kurs kupna)/2. Spread walutowy wyrażony w procentach jest to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w tabeli kursów ("spread wlautowy") do kursu kupna i jego wartość może ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie 6.4. Wartość spreadu walutowego, wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF: 9,97%, EURO: 7,25%, USD 7,25%.

Bank jest uprawniony do zmiany - nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym - wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w pkt 4.7 regulaminu produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmian określonych w tym postanowieniu podstaw (pkt 6.4).

W pkt 6.5 umowy powodowie oświadczyli, że są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt.

W złączniku nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego - pozostałe indywidulane warunki kredytu (k.33-34) określono datę planowanej wypłaty w przypadku kredytu wypłacanego jednorazowo: 31 sierpnia 2010 r. i wskazano, że jeżeli wypłacana kwota kredytu walutowego (pomniejszona o prowizję przygotowawczą oraz koszt ubezpieczenia brakującego wkładu własnego) po przeliczeniu według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli

kursów z dnia wypłaty kredytu będzie wyższa niż kwota 360.000 zł, to nadwyżka kredytu w walucie kredytu nad tę kwotę zostanie zaliczona w dniu wypłaty kredytu na poczet wcześniejszej spłaty kapitału kredytu, bez względu na uzgodnienie okresu odroczonej spłaty kapitału kredytu. To samo dotyczy kredytu wypłacanego w transzach, z tym że podstawa do ustalenia kwoty nadwyżki jest kurs z dnia efektywnie dokonanej wypłaty każdej z transz kredytu, zaś nadwyżka, zostanie zaliczona na poczet wcześniejszej spłaty kredytu w dniu wypłaty tej transzy kredytu, której wypłata - choćby częściowo - powoduje przekroczenie progu ustalonego w zdaniu pierwszym. Kwota nadwyżki przekazywana jest na przedterminową spłatę w walucie kredytu. Za wcześniejszą spłatę tej części kredyt bank nie pobierze opłaty rekompensacyjnej. Wcześniej spłacona kwota kapitału kredytu powoduje zmniejszenie wysokości raty kredytu w systemie rat równych lub wysokości raty kapitałowej w systemie rat malejących w taki sposób aby umożliwić kredytobiorcy spłatę pozostałej części kredytu do daty zwrotu.

W pkt 2.7.2 regulaminu produktowego (k.35 i nast.) stanowiącego załącznik do umowy brakujący minimalny wkład własny oznacza część kredytu, stanowiącą różnicę pomiędzy minimalnym wymagalnym przez bank wkładem finansowym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, przy uwzględnieniu także wkładu, do którego faktycznego wniesienia kredytobiorca zobowiązuje się w umowie kredytu. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego jest określona w umowie kredytu.

W myśl pkt 3.2.1 regulaminu produktowego wypłata kredytu nastąpi po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty (lub jego transzy) w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany w indywidualnych warunkach kredytu, a jeżeli tam go nie określono - na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty. Pkt 3.2.3 regulaminu produktowego - kwota kredytu wypłacana jest kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy. Za zgodą banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także jakiejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (k. 36v akt).

W przypadku, gdy w indywidulanych warunkach kredytu określono kwotę brakującego minimalnego wkładu własnego, bank dokona wypłaty kredytu bez wniesienia przez kredytobiorcę tego wkładu, jeżeli brakujący minimalny wkład własny zostanie ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń wskazanym w indywidulanych warunkach kredytu (pkt 5.5.1 regulaminu k.37v). Ubezpieczenie to jest dokonywane na okres wskazany w indywidualnych warunkach kredytu, okres ubezpieczenia rozpoczyna się w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy). Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia kosztów ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w kwocie określonej w indywidualnych warunkach kredytu. Koszt ubezpieczenia określony w indywidualnych warunkach kredytu zostanie potrącony z kwoty kredytu w chwili wypłaty kredytu lub wypłaty jego pierwszej transzy (pkt 5.5.3. regulaminu). Koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w przypadku kredytu walutowego jest wyrażony w walucie kredytu (pkt 5.5.4). Określony w indywidualnych warunkach kredytu koszt ubezpieczenia za niewykorzystany okres ubezpieczenia podlega zwrotowi prze bank na żądanie kredytobiorcy zgłoszone w terminie 3 miesięcy od dnia ustania ryzyka objętego ubezpieczeniem (pkt 5.5.5.). W

przypadku nie spłacenia przez kredytobiorcę kapitału w kwocie odpowiadającej wysokości brakującego minimalnego wkładu własnego w okresie ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego wskazanego w indywidualnych warunkach kredytu ubezpieczenie to zostaje automatycznie przedłużone na dalszy taki sam okres. Wydłużenie okresu ubezpieczenia nie jest zmianą umowy kredytu. Bank pobierze dodatkową opłatę za kolejny okres ubezpieczenia poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą opłaty 15 (piętnastego) dnia miesiąca przed końcem miesiąca, w którym upływa pierwotny okres ubezpieczenia, a w przypadku gdy dzień 15 nie jest dniem roboczym - w pierwszym dniu roboczym po tym dniu albo wezwie kredytobiorcę do uiszczenia dodatkowej opłaty tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia. W przypadku, gdy waluta rachunku bieżącego nie jest zgodna z walutą kredytu bank dokona przewalutowania środków na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut opublikowanego w tabeli kursów obowiązującego w banku, w dniu poboru opłaty. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić stan środków na rachunku bieżącym w wysokości pokrywającej kwotę opłaty najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień jej wymagalności (pkt 5.5.6.).

Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu bezpośrednio w walucie EUR i w zleceniu wypłaty wybrali PLN, jako walutę przelewu zarówno na rachunek sprzedających i na swój rachunek w przypadku nadwyżki. Na podstawie dyspozycji przelewu kredyt został wypłacony w dniu 27 sierpnia 2010 r.;

- kwota XXX EUR - co stanowiło równowartość kwoty XXX PLN (po kursie 3,832200) wypłacona została z rachunku nr (prowadzonego w EUR) na rachunek sprzedawcy nieruchomości; (k.158)
- kwota XXX EUR, co stanowiło rozwartość kwoty XXX PLN (po kursie 3,832200) wypłacona została z rachunku nr (prowadzonego w EUR) na rachunek sprzedawcy nieruchomości; (k.159)
- kwota XXX EUR, co stanowiło rozwartość kwoty XXX PLN (po kursie 3,832200) wypłacona została z rachunku nr (prowadzonego w EUR) na rachunek kredytobiorcy o umerze: (prowadzonego w PLN)- (k.160)
- kwota 178.82 EUR, wypłacona została z rachunku nr (prowadzonego w EUR) na konto własne tytułem nadwyżki na wcześniejszą spłatę zgodnie z zapisami umowy (k.161)

W dniu wypłaty kredytu, tj. 27 sierpnia 2010 r., z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w wysokości 730,36 EUR - (k.157).

Umowa była kilkukrotnie aneksowana:

- w dniu 7 sierpnia 2014 r. stron podpisały aneks do umowy kredytu na mocy którego zmieniono umowę w zakresie sposobu spłaty kredytu (aneks k.47-49);
- w dniu 23 listopada 2017 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu na mocy którego zmieniono umowę w zakresie konta osobistego i marzy podstawowej (k. 50-50v);
- w dniu 24 czerwca 2021 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu na mocy którego bank zwolnił powoda XXX z długu wynikającego z umowy kredytu (k.51-52).

W okresie objętym żądaniem pozwu tytułem spłaty powodowie uiścili: 99.580,94 PLN i 82.925,49 EUR - zaświadczenie k.77 i nast.)

W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Do 2021 r. powodowie spłacali zobowiązanie wspólnie. W dniu 11 lutego 2021 r. został orzeczony rozwód pomiędzy powodami wraz z podziałem majątku. Od tego czasu spłaty rat kredytu dokonywane były przez powódkę XXX
Pismem z dnia 21 listopada 2024 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy z XXX r. Pozwany bank nie uwzględnił reklamacji powodów
Pismem z dnia 30 kwietnia 2025 r. pozwany bank wezwał powodów do zapłaty na jego rzecz kwoty 360.000 zł tytułem zwrotu wysokości kapitału udostępnionego na podstawie umowy kredytu.
W odpowiedzi powodowie złożyli oświadczenie o potrąceniu.
- umowa kredytu z dnia XXX r.k. 25-34, 132-138,
- regulamin produktowy k. 35-38, 139-142,
- regulamin kredytu k. 39-46, 143-150,
- aneks nr 1 k. 47-49, 151-153,
- aneks nr 2 k. 50, 154, - aneks nr 3 k. 51-52,
- zaświadczenie o wypłaconych środkach, dokonanych spłatach i zmianach oprocentowania k. 53-62, - pismo reklamacyjne powodów k. 63-67,
- odpowiedź banku k. 68-74,
- wniosek kredytowy k. 127-131,
- zlecenie wypłaty k. 156,
- potwierdzenia dyspozycji przelewu k. 157-161,
- historia rachunku kredytowego k. 162-177, - wezwanie do zapłaty k. 239-240, - oświadczenie o potrącenia k. 239-240.
- zeznania świadka XXX k.270-272
- zeznania świadka XXX k.274-279.;
- zeznania powodów-zapis rozprawy z dnia 19 listopada 2025 r.
Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wszelkie dokumenty wskazywane przez strony nie były kwestionowane w zakresie autentyczności, ani treści, a zatem mogły stanowić podstawę do dokonywanych w oparciu o nie ustaleń. Zeznania świadków wskazanych przez pozwany Bank były spójne z zebranymi dokumentami i logicznie uzupełniły obraz stanu faktycznego, w szczególności zeznania te miały znaczenie w aspektach dotyczących waluty umowy, w tym możliwości realizacji wypłaty kredytu w walucie umowy i spłacania rat bezpośrednio w EUR. Warto podkreślić, że możliwość ta była klientom oferowana realnie, a świadkowie potwierdzili, że bank oferował taką możliwość stosownie do woli klientów. Zeznania powodów posłużyły ustaleniu sfery motywacyjnej i okoliczności w jakich znajdowali się zamierzając uzyskać kredyt na budowę domu, a także ich dotychczasowego doświadczenia w obsługiwaniu zobowiązań w różnych walutach oraz sposobu wykonywania przedmiotowej umowy. Zeznania te potwierdziły istnienie po stronie powodów świadomości, na czym polega ryzyko zmiennego kursu waluty,

a także potwierdziły, że rozumieli konstrukcję umowy oraz, że nie dotknęły ich negatywne skutki ryzyka zmiennego kursu waluty. Jednocześnie powodowie starali się kreować na osoby, które nie rozumiały na czym polegają dokonywane czynności i nieświadome zapisów podpisywanych dokumentów. Należy zatem wyjaśnić, że zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i nie służy kwestionowaniu faktów, które wynikają zgodnie z reszty obiektywnie weryfikowalnego materiału dowodowego, w tym dokumentów i korelujących z nimi zeznań świadków. Przeprowadzanie dowodu z zeznań strony w celu czynienia ustaleń odmiennych od wynikających z zebranego już materiału dowodowego jest zbędne, a nawet niedopuszczalne (wyrok SN z 18 sierpnia 1982 r., I CR 258/82). Dowód z przesłuchania strony nie służy weryfikowaniu czy podważaniu innych dowodów i nie ma charakteru obligatoryjnego w sprawach cywilnych, a ocena, czy w ogóle konieczne jest jego przeprowadzenie, należy do sądu (wyroki SN: z 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, z 28 listopada 1997 r., II CKN 457/97). Strona ma interes w określonym relacjonowaniu o faktach i w przeciwieństwie do świadka nie ponosi z tego tytułu odpowiedzialności. Dla porządku wskazać jeszcze należy, że w oparciu o art. 302 § 1 k.p.c., poparty wnioskami stron, sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania wyłącznie powodów z uwagi na fakt, że przesłuchanie pozwanego w charakterze strony, z przyczyn natury faktycznej należało pominąć skoro oczywistym jest, że członkowie zarządu pozwanego banku nie będą posiadali żadnej wiedzy odnośnie okoliczności istotnych dla sprawy. Sąd pominął wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 5 k.p.c., albowiem nie zmierzał on do ustalenia istotnych elementów stanu faktycznego z punktu widzenia przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, a jego przeprowadzenie spowodowałoby jedynie zbędną zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Uzasadnienie prawne

Sąd zważył

Powództwo należało oddalić, albowiem opierało się na bezzasadnym założeniu, jakoby umowa stron dotknięta była nieważnością. Argumentacja powodów bazowała się na błędnym i sprzecznym z jednoznaczną treścią umowy założeniu, jakoby walutą umowy kredytu nie było euro, a sama umowa miała charakter kredytu udzielonego i wypłaconego w złotówkach, jedynie waloryzowanego do kursu euro. Powodowie, powołując się na argumentację zaczerpniętą z orzecznictwa TSUE i SN, zdają się utożsamiać pojęcia kredytu denominowanego w walucie obcej i indeksowanego do waluty obcej z kredytem walutowym. W rzeczywistości umowa stron ma charakter kredytu stricte walutowego, a denominowanego jedynie na etapie wypłaty środków i to wyłącznie zgodnie z wolą powodów, którego istota polega na tym, że kwota kredytu wyrażana jest właśnie w walucie obcej i waluta ta jest podstawą dla realizacji umowy. Wbrew sugestiom powodów, na gruncie przewidzianej w art. 353^1 k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne było w chwili zawarcia kwestionowanej umowy ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony zawarły dnia 28 sierpnia 2010 r. umowę kredytu hipotecznego w walucie obcej, dopuszczalną na gruncie regulacji tego przepisu. Powodom znana była od początku kwota wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie obcej (euro). Analiza umowy stron prowadzi do jednoznacznego wniosku, że spełniała ona wszystkie wymogi o jakich mowa była w obowiązującym ówcześnie art. 69 ust.

1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z pón. zm.) z uwzględnieniem wszystkich warunków określonych w Rozdziale 5 tej ustawy. W świetle tego unormowania brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności kwestionowanej czynności prawnej. Zwrócić przy tym należy uwagę, że art. 358 § 1 k.c. nie może być rozpatrywany w oderwaniu od ustawodawstwa dewizowego. Obowiązująca ustawa z 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe wyrażała zasadę swobody dewizowej (art. 3 ust. 1). Wraz z późn. zm. ustawodawstwa dewizowego zmianie uległa funkcja, jaką w systemie prawa spełnia art. 358 § 1 k.c. Przepis ten nie służy już ochronie polskiego systemu monetarnego. Jego podstawową funkcją jest określenie waluty dla świadczeń pieniężnych ustalanych na obszarze Rzeczpospolitej Polskiej. W braku odmiennej umowy stron, zawartej w granicach w ustawodawstwie dewizowym, wartość ekonomiczna tych świadczeń jest wyrażana w walucie polskiej. Pojęcie "wyrażenie zobowiązania" odnosi się tylko do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego. Zapłata jest wykonaniem istniejącego już zobowiązania, nie może więc być już objęta zakresem zastosowania art. 358 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma norma art. 354 § 1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim jego treść. Nadto ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a już wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17). W świetle powyższego zarzut nieważności umowy - z powodu jej niedopuszczalności w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 w zw. z art. 78 ustawy Prawo bankowe, czy też art. 358^1 k.c. - należało ocenić jako niezasadny. Warto przy tym zwrócić uwagę na wyrok TSUE wydany w sprawie C-932/19, w którym Trybunał potwierdził, że stosowanie mechanizmu denominacji nie jest sprzeczne z zasadą ochrony praw konsumenta, a przepisy prawa krajowego, które zakazywałyby unieważniania umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wydają się być zgodne z prawem Unii. Nie jest zatem tak jak twierdzą powodowie, a co zdaje się wynikać z lektury uzasadnienia pozwu, że

umowy kredytu w walutach obcych, niejako automatycznie winny być - w świetle praw konsumenckich - traktowane jako nieważne.

Powodowie nie wykazali, aby łącząca ich z pozwanym Bankiem umowa była w jakimkolwiek zakresie nieważna, jako sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego, czy dobrymi obyczajami i naruszała w ten sposób ich interes jako konsumentów. Na gruncie art. 385^1 k.c. i art. 385^2 k.c. w odniesieniu do nieuzgodnionych indywidualnie z konsumentem postanowień umowy sankcją ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta jest niewiązanie go tym postanowieniami. Sankcją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy jest "niedozwolonym postanowieniem" w rozumieniu art. 385^1 k.c. (z uwzględnieniem domniemań z art. 385^3 k.c.) jest brak związania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne). W wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 TSUE przedstawiając wskazówki odnośnie do oceny abuzywności postanowień umownych odwołał się do art. 4 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., który nakazuje badać abuzywność w kontekście wszystkich okoliczności, które zachodziły przy zawieraniu umowy z konsumentem. TSUE czyni przy tym rozróżnienie w ocenie standardów informacyjnych, dostosowując je do stopnia świadomości konkretnego konsumenta. Wyraźnie wskazuje np., że innego rodzaju standardy winny być stosowane do osób zarabiających w walucie obcej, a inne dla osób zarabiających w walucie polskiej. Podyktowane jest to oczekiwaniem, że konsument zostanie uświadomiony o możliwych trudnościach wynikających z konieczności spłaty zobowiązania walutowego, gdy sam zarabia w złotych. Te same uwagi można odnieść także i do innych, indywidualnych przymiotów konsumenta. Trudno wymagać w ramach miary należytej staranności, aby pracownik banku pro forma szczegółowo przedstawiał elementarne zagadnienia konsumentowi, który z racji wykształcenia, wykonywanego zawodu, nabytego doświadczenia itp. posiada już wiedzę na temat interesującego go produktu. Zarzuty powodów co do braku świadomości ryzyka i niedopełnienia w tym zakresie przez bank jakichkolwiek obowiązków informacyjnych stanowią nadużycie. Należy bowiem mieć na uwadze, że umowę zawierali powodowie, osoby wykształcone, korzystające z doradztwa profesjonalisty, do którego sami się zwrócili i z jego pomocą analizowali oferty kredytowe, których w żaden sposób nie narzucał, ani nie rekomendował im pozwany Bank. Powodowie świadomie w tym przypadku wybrali rodzaj kredytu i walutę EUR a ryzyko niekorzystnej zmiany kursu w praktyce ich nie dotknęło. Świadomie złożyli na etapie wnioskowania o kredyt oświadczenia o rezygnacji z kredytu w innej walucie niż EUR i świadomości negatywnego wpływu ewentualnej zmiany kursu tej waluty na ich zobowiązanie. Oświadczenie to powtórzyli przy podpisywaniu umowy. Nie można zatem w przedmiotowym przypadku zarzucić bankowi niedopełnienia względem powodów standardu w zakresie realizacji obowiązku informacji o ryzykach, jak również nie sposób doszukiwać się po stronie banku jakichkolwiek nierzetelnych praktyk w celu skłonienia konsumentów do podjęcia decyzji o wyborze waluty kredytu. Powodom przedstawiano też i wyjaśniono wszystkie aspekty umowy, której ostateczny kształt wynikał z wyboru w ramach dostępnych wariantów. Nie sposób podzielać przy tym poglądu, jakoby wybór poszczególnych wariantów z wzorca umowy nie stanowił indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych. Pogląd ten w niektórych konkretnych sytuacjach może okazać się trafny, niemniej nie ma podstaw do dokonywania w tym zakresie jakichkolwiek

generalizacji. Oczywistym jest, że w każdym wypadku możliwość negocjowania warunków umowy ograniczona jest ofertą banku, a prawo konsumenta do indywidualnego uzgadniania postanowień umownych doznaje ograniczenia interesami banku, który jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą ukierunkowaną na osiąganie zysku i trudno mu z tego względu czynić zarzuty. Nie tylko banki, ale większość przedsiębiorców oferuje ograniczony katalog usług czy produktów (ich wariantów), w ramach których klient - konsument ma pole do dokonywania negocjacji i wyborów. Obowiązkiem banku, jako podmiotu profesjonalnie działającego w obrocie, jest prowadzenie działalności (w tym oferowanie poszczególnych produktów) w taki sposób, aby nie doprowadzało ono do rażącego naruszenia interesów konsumenta. W realiach dotyczących zawierania przedmiotowej umowy wybór jakiego mogli dokonać powodowie był szeroki i obejmował spektrum akceptowanych i oferowanych przez bank możliwości, co do których powodowie świadomie wybrali dla siebie najkorzystniejsze. Umowa przewidywała możliwość wyboru waluty, w której nastąpi wypłata kwoty kredytu. Wypłata kredytu mogła nastąpić bezpośrednio w EUR, co przewidywał regulamin produktu, ale powodowie nie byli taką opcją zainteresowani, co wydaje się zrozumiałe, skoro - zgodnie z umową ze sprzedającymi - realizowali płatność w złotówkach i taką walutę wskazali w zleceniu uruchomienia kredytu. Powodowie nie mieli też żadnych zastrzeżeń do realizacji wypłaty umówionej kwoty, która była całkowicie zgodna z ich oczekiwaniami i złożonymi dyspozycjami (określającymi wartość realizacji w walucie kredytu i walucie wypłaty - co powodowie akceptowali). Wypłacone kwoty były zgodne z umową i oczekiwaniami powodów i pozwoliły im na sfinansowanie inwestycji. Warto podkreślić, że w dyspozycjach wypłaty to powodowie określali walutę PLN, jako walutę realizacji i wskazywali rachunek złotówkowy swojego kontrahenta do przelewu. Twierdzenie w tych okolicznościach, że klauzula waloryzacyjna naruszała interesy konsumentów stanowi jaskrawe nadużycie, skoro wynikała ona z wyboru powodów. Dodatkowo, dzięki korzystnej dla powodów zmianie kursu euro między zawarciem umowy a wypłatą środków uzyskali oni więcej środków, niż oczekiwali i akceptowali przy zawieraniu umowy.W zakresie sposobu spłaty kredytu przedstawiony przez Bank wzorzec także przewidywał różne możliwości i powodowie nie skorzystali z możliwości płacenia rat bezpośrednio w walucie kredytu, co spełniało przesłanki indywidualnego uzgodnienia warunków umownych. Możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie EUR była opcją możliwą do wyboru przez powodów już na etapie składania wniosku kredytowego, jak w całym okresie realizowania umowy. Dzięki tej opcji powodowie nie tylko mieli możliwość uniknięcia dokonywania operacji przeliczeniowych według tabel kursowych banku, zatem ich zarzuty w tym zakresie jawią się jako bezprzedmiotowe. Niezasadne są zatem zarzuty powodów dotyczące abuzywności klauzul przeliczeniowych co do wypłaty kwoty kredytu w PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty z EUR według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez pozwany Bank. Istotę klauzul niedozwolonych określa przepis art. 385^1 § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385^1 § 3 k.c. precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść

konsument nie miał żadnego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikająca z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy ocenia nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Dokonując oceny spornej umowy należy zauważyć, że ustalenie umowne polegające na wyrażeniu kwoty kredytu we franku szwajcarskim stanowi postanowienie określające główne świadczenia stron. Zostało ono sformułowane jednoznacznie, a tym samym nie może być uznane za klauzulę niedozwoloną (art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., art. 4 ust. 2 dyrektywy). Umowa jest umową walutową, co oznacza, że wysokość świadczeń stron od początku była wyrażona w EUR i nie uległa żadnym zmianom (inaczej niż przy umowach indeksowanych, gdzie wysokość zobowiązania wyrażona jest w PLN, a następnie odniesiona do kursu waluty obcej, co może powodować wątpliwości co do wysokości zobowiązania). Przedmiotem badania Sądu pod kątem abuzywności klauzul umownych były wskazane przez powoda postanowienia umowy, które mogły mieć wpływ na wysokość wypłacanych środków i rat kapitałowo-odsetkowych. Postanowienia te zostały już ocenione przy rozważaniu przesłanek nieważności umowy i nie mogą zostać uznane za abuzywne z uwagi na to, że zostały przez powodów świadomie wybrane spośród dostępnych opcji, a zatem spełniają kryterium indywidualnego uzgodnienia. Powodowie mieli możliwość wyboru wypłaty kredytu i spłaty rat w walucie EUR. Nie można zatem zaakceptować sytuacji, w której konsument posługując się pozorem abuzywności, zmierza do osiągnięcia zupełnie innego celu w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Powtórzyć należy jeszcze raz, iż klauzula waloryzacyjna na etapie wypłaty kredytu wynikała z wyboru powodów i do tego nie należy do postanowień określających główne świadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Sam mechanizm przeliczenia kwoty kredytu na etapie wypłaty kursem waluty obcej nie jest postanowieniem niedozwolonym, zwłaszcza że został wybrany przez powodów. Do tego nowelizacja do ustawy prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r. utrzymała funkcjonujące na rynku umowy denominowane według określonych tam zasad, przy czym uregulowania wprowadzone przywołana ustawą pozwalały wyeliminować z obrotu prawnego postanowienia umowne zawierające niejasne reguły co do umów zawierających przeliczania należności tak na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów w części, która została spłacona. W tej sytuacji, gdy umowa jest przez powodów wykonywana, nie mieli oni przez kilkanaście lat żadnych zastrzeżeń do jej treści, a dzięki temu właśnie, że jej walutą jest EUR i posiadają najtańszy w obsłudze kredyt, to ich roszczenie, wynikające nie z realnego naruszenia interesów konsumenckich, ale z próby wykorzystania zaistniałego problemu tzw. "kredytobiorców frankowych" dotyczącego niespodziewanego dla tej grupy

konsumentów wzrostu kursu CHF i pojawiających się na tym tle wypowiedzi judykatury, należałoby uznać - niezależnie od innych argumentów natury prawnej - za nadużycie prawa podmiotowego, które nie zasługuje na ochronę (art. 5 k.c.). Warto wyraźnie podkreślić, że w chwili zawierania umowy powodowie precyzyjnie znali wysokość swojego zobowiązania, którego kwota nie ulegała żadnym zmianom na podstawie jakiejkolwiek klauzuli denominacyjnej. Bank zatem nie pozostawił sobie żadnego, jednostronnego wpływu na ustalenie wysokości świadczenia głównego - to od chwili zwarcia umowy było powodom znane i nie ulegało zmianie na skutek działań Banku. Powodowie mogliby co najwyżej zgłaszać pretensje o należyte wykonanie umowy, gdyby uważali, że zastosowanie klauzuli przeliczeniowej skutkowałoby niespełnieniem świadczenia przez Bank w należnym wymiarze, ale ten akurat mechanizm wynikał z dokonanego przez nich świadomie wyboru, potwierdzanego w każdym przypadku na etapie zlecania wypłaty i na którym realnie skorzystali. Do tego powodowie sami przyznali, że kwota kredytu po przeliczeniu na złotówki została im wypłacona zgodnie z umową i ich oczekiwaniami.

W tej sprawie należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt. Powołując się na argumentację zaczerpniętą z wyroku TSUE powodowie nie dostrzegają, że odnosi się ona do sytuacji, w której eliminacja abuzywnego zapisu skutkowałaby powstaniem w umowie luki, której żaden obowiązujący przepis prawa nie pozwalał zastąpić, zwłaszcza wbrew woli konsumenta. W takiej sytuacji można było rozważać sankcję nieważności umowy, ale tylko do umów zawartych przed 24 stycznia 2009 r., kiedy to weszła w życie regulacja art. 358 § 2 k.c., który wprowadził normę, wedle której wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Jeśli zatem zapisy umowy uznać w zakresie kwestionowanym przez powodów za nieobowiązujące, to wchodziłaby w to miejsce regulacja ustawowa i nie może być tym samym mowy o nieważności całej umowy. A zatem powodowie co najwyżej mogliby kwestionować prawidłowość ustalenia czy bank wypłacił całą kwotę zgodnie z umową, ale brak jest po ich stronie argumentów prawnych do kwestionowania ważności całej umowy.

Ostatecznie, nawet gdyby przyjąć, że kwestionowane klauzule wynikały z narzuconego przez bank wzorca umowy i mogłyby finalnie skutkować sankcją nieważności umowy, to i tak powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione, albowiem ocenić by je należało jako nadużycie prawa podmiotowego i tym samym pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Przemawiają za tym następujące argumenty. Pozyskanie kredytu i spłata kredytu wiązały się dla powodów z najtańszymi kosztami i gdyby tożsamy kredyt zaciągnęli w złotówkach, to spłaciliby finalnie znacznie większą kwotę. Nie można zatem mówić o wystąpieniu jakiekolwiek dysproporcji świadczeń stron na przestrzeni realizowania umowy. Dzięki pozyskanym środkom zrealizowali zamierzony cel, a jakiekolwiek ryzyko ich nie dotknęło.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może w ogóle nie obciążać strony przegrywającej kosztami. Powodowie niewątpliwie przegrali proces. Kompleksowej wykładni art. 102 k.p.c. dokonał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. I CZ 165/11) stwierdzając min., że przepis art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny

i choć kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące indywidualnej sytuacji strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Rozstrzygając na tej podstawie o kosztach procesu sąd miał na uwadze, że powodowie znaleźli się w trudnej życiowo sytuacji. Ich małżeństwo się rozpadło, a zakupiony za środki pochodzące z kredytu dom nie spełnił zamierzonej roli. Faktem jest też, że w relacji z powodami bank posłużył się własnym kursem przy uruchomieniu kredytu i prze pewien czas przy płatności rat i choć wynikało to z wyboru powodów, to wybór ten w istocie determinowanym był okolicznościami leżącymi po stronie ich kontrahentów oraz brakiem doświadczenia w obsługiwaniu długoterminowych zobowiązań. A stosowanie przez banki własnych tabel kursowych na potrzeby rozliczania z konsumentami stanowi fakt nie zasługujący na wynagradzanie kosztami procesu, nawet jeśli został on przez bank wygrany. Stąd obciążanie powodów kosztami sprowadzającymi się wyłącznie do obsługi prawnej banku, byłoby zbędnym wywoływaniem u nich poczucia krzywdy.